W ciągu roku teksty tych kazań oraz nagrania wideo odbierane są na 1.500.000 komputerów w 221 krajach, ze strony [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com/). Setki ludzi ogląda wideo na YouTube, jednak w niedługim czasie zamiast na YouTube, zaczynają korzystać bezpośrednio z naszej strony internetowej. YouTube kieruje ludzi na stronę internetową naszego kościoła. Każdego miesiąca teksty kazań tłumaczone są na 37 języków, docierając do 120.000 osób. Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi i mogą być używane przez kaznodziei bez uzyskiwania naszej zgody. [Naciśnij tutaj, aby dowiedzieć się, w jaki sposób, co miesiąc możesz pomóc nam w wielkim dziele głoszenia ewangelii na całym świecie, w tym również wśród narodów muzułmańskich i hinduskich](http://www.rlhymersjr.com/donate.html).

Pisząc do doktora Hymersa, zawsze podaj nazwę kraju, w którym mieszkasz, gdyż inaczej nie będzie w stanie odpowiedzieć. Adres mailowy doktora Hymersa: [rlhymersjr@sbcglobal.net](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net).

**OGLĄDAJĄC CZY WIERZĄC?**

**SEEING OR BELIEVING?**

(Polish)

# Dr. R. L. Hymers, Jr.

Kazanie głoszone w kościele „Baptist Tabernacle” w Los Angeles,

w niedzielę wieczorem 4-go lutego 2018 roku.

A sermon preached at the Baptist Tabernacle of Los Angeles

Lord’s Day Evening, February 4, 2018

„Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się radością niewysłowioną i chwalebną, osiągając cel wiary, zbawienie dusz” (1 List Piotra 1:8-9).

Piotr przemówił do ludzi, którzy nigdy nie widzieli Jezusa. Nigdy nie zobaczyli Go, gdy chodził po ziemi. A jednak zostali przez Niego zbawieni. Wielu ludzi widziało Jezusa na ziemi, ale jednak oni nie zostali zbawieni. Możemy potwierdzić to, co powiedział wielki kaznodzieja Spurgeon: „Oglądanie to nie jest uwierzenie, ale uwierzenie to oglądanie”. Tak brzmiał tytuł kazania Spurgeona. Oparte było na naszym dzisiejszym tekście. Uproszczę dla was to, co wygłosił Spurgeon.

**I. Po pierwsze, oglądanie nie jest uwierzeniem.**

Nie musisz być znawcą Biblii, aby to wiedzieć. W czterech ewangeliach mowa jest o ludziach, którzy widzieli Jezusa. Zobaczyli Go, ale nie uwierzyli w Niego. Judasz Iskariota był jednym z uczniów Jezusa. Jednak Judasz nie wierzył w Jezusa. Przez trzy lata przebywał z Nim. Mieszkał z Nim. Jadł z nim. Wyganiał demony w imieniu Jezusa. Zwiastował o Jezusie. Znał Go bardzo blisko i osobiście. Jezus nazwał Judasza swoim przyjacielem. Jednak Judasz nie wierzył w Jezusa. Zdradził Go za trzydzieści srebrników. I dlatego potem powiesił się, i trafił do piekła. Inni uczniowie też nie byli dużo lepsi. Oni również nie wierzyli w Jezusa. Powiedział im, że idzie do Jerozolimy, aby tam cierpieć i umrzeć. „Lecz oni nic z tego nie zrozumieli... i nie wiedzieli, co mówiono” (Ew. Łukasza 18:34). Nie wierzyli w Jezusa aż do chwili, gdy tchnął na nich (Ew. Jana 20:22). Uczeń Tomasz nie wierzył w Jezusa jeszcze dłużej! Uczniowie przez trzy lata mieszkali z Jezusem, jednak nie wierzyli w Niego. Król Herod zobaczył Go, ale nie uwierzył w Niego. Piłat zobaczył Go, ale nie uwierzył w Niego. Faryzeusze widzieli cuda, których dokonywał, ale nie uwierzyli w Niego. Saduceusze i herodianie mówili o Jezusie, ale nie uwierzyli w Niego. Wielki tłum został przez niego nakarmiony. Widzieli cud, ale większość z nich nie uwierzyła w Niego. Mało kto z tych, którzy widzieli Jezusa na ziemi, uwierzyli w Niego! Mało kto! To zdumiewający fakt! Tak zdumiewający, że apostoł John napisał o tym: „Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli” (Ew. Jana 1:11). Tylko garstka tych, którzy zobaczyli Jezusa na ziemi, uwierzyła w Niego.

Z tego faktu wnioskujemy, że „oglądanie to nie jest uwierzenie”. A jednak niektórzy z was myślą dziś wieczorem, że gdyby tylko ludzie zobaczyli Jezusa, to uwierzyliby w Niego. Nie przyznajecie się do tego, ale tak myślicie. Dlatego chcecie coś „poczuć”; coś, udowodniłoby, że Jezus jest realny. Szukacie „odczuć” lub wersetów biblijnych zawierających obietnice. Odczucia, to coś, co potraficie zrozumieć. Patrzycie na obietnice w Biblii, lecz nie widzicie Jezusa. Ale to nie jest wymówką, by w Niego nie wierzyć. To nie jest wymówką, by not zaufać Mu. To nie jest wymówką, by w Niego nie wierzyć. To nie jest wymówką, by not zostać zbawionym. Chcę powiedzieć, że „oglądanie to nie jest uwierzenie”. Odczuwanie to nie to samo, co uwierzenie. Powtarzanie biblijnych obietnic to nie jest uwierzenie. Oglądanie cudów to nie jest uwierzenie. Wszyscy niezbawieni ludzie, których wcześniej wspomniałem, znali wersety biblijne. Wszyscy Go zobaczyli. Niemalże wszyscy widzieli cuda, których dokonywał. A jednak nie uwierzyli w Niego. Większość z nich umarła i poszła do piekła, gdyż nigdy nie uwierzyli w Niego, nawet jeśli tyle razy Go widzieli!

Prorok Izajasz mówił o Jezusie. Powiedział: „Wzgardzony był i opuszczony przez ludzi” (Izajasz 53:3). W „Barnes’ Notes” czytamy:

Wzgardzony był... Odkupiciel był obiektem wzgardy i szyderstwa ze strony faryzeuszy, saduceuszy i Rzymian. Działo się tak, gdy żył na ziemi, ale również gdy umarł. Od tamtej pory Jego imię i osoba nieustannie są obiektem szyderstw.

Opuszczony przez ludzi... Ta fraza pełna jest znaczenia. W trzech słowach zawarta jest cała historia tego, jak ludzie traktują Odkupiciela. Określenie „opuszczony przez ludzi” wyraża cały smutek i melancholię historii; odrzucony przez Żydów, przez bogaczy, przez wielkich i uczonych, przez całą masę ludzi z każdej klasy społecznej, w każdym wieku i pozycji.

W komentarzu biblijnym „The Pulpit Commentary” czytamy:

Wzgardzony był. Ludzka wzgarda wyrażała się częściowo w tym, jak niewiele uwagi poświęcano Jego nauczaniu, a częściowo w tym, jak potraktowano Go w nocy poprzedzającej ukrzyżowanie i potem w dniu, gdy umierał. Był bardziej odrzucony przez ludzi niż opuszczony... Nasz Pan w tamtym czasie miał zaledwie „małą trzódkę”. I nawet spośród nich „wielu uczniów jego zawróciło i już z nim nie chodziło”. Niektórzy przychodzili do Niego nocą. Ale wszyscy „władcy” i znaczący ludzie trzymali się od Niego z daleka. A na końcu nawet apostołowie „zostawili go i uciekli”.

Niemalże wszyscy, którzy widzieli Jezusa, gdy przebywał na ziemi, gardzili Nim i odrzucali. Czy ty byłbyś inny? Jeżeli nie nawróciłeś się, jesteś dokładnie taki, jak oni. Odrzucasz Go i gardzisz Nim. Zakrywasz przed Nim swoją twarz. Jesteś dokładnie taki sam jak ci, którzy odrzucili Jezusa, gdy zobaczyli Go na ziemi! Widzieli Go. Słyszeli Jego głos. Jednak nie uwierzyli w Niego. Oglądanie to nie jest uwierzenie!

**II. Po drugie, uwierzenie to oglądanie!**

„Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się radością niewysłowioną i chwalebną, osiągając cel wiary, zbawienie dusz” (1 List Piotra 1:8-9).

Ludzie, do których w naszym teście zwracał się Piotr, nie zobaczyli Jezusa na ziemi. A jednak zaufali Mu i zostali zbawieni! Dlaczego uwierzyli w Jezusa, chociaż nigdy Go nie widzieli, nigdy nie usłyszeli Jego głosu ani też nigdy nie dotknęli Go? Wielki reformator Kalwin podał odpowiedź. Powiedział: „Żaden człowiek nigdy nie będzie w stanie tego zrobić... opierając się na własnym zrozumieniu, dopóki Pan nie zmieni go i nie ukształtuje na nowo poprzez swojego Ducha”.

Ten sam Duch Święty może teraz dać ci wiarę w Jezusa. Teraz, mimo że nie widzisz Jezusa swoimi oczami. Te sam Duch Święty może umożliwić ci kontakt z Jezusem, chociaż nie czujesz dotyku Jego ciała.

Pierwszym punktem kontaktu z Jezusem jest miłość. W naszym tekście czytamy: „Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście”. „Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście”. Miłość Jezusa przychodzi do nas na wiele sposobów. Kiedy zacząłem przychodzić do kościoła, moi krewni wyśmiewali się ze mnie i szydzili też z Jezusa. Mówili: „Jak możesz w Niego wierzyć? Co On zrobił dla ciebie?”. Ale im bardziej wyśmiewali się z Jezusa, tym bardziej Go miłowałem. W kościele byli też źli młodzi ludzie. Mówili wstrętne żarty o tym, że matka Jezusa nie była dziewicą. Mówili, że był bękartem. Śmiali się z Niego. Ale im bardziej wyśmiewali się z Jezusa, tym bardziej Go miłowałem.

Kiedy w czasie Wielkanocy myślałem o Jezusie, moja miłość do Niego rosła jeszcze bardziej. Kochałem Go za to, że cierpiał na krzyżu. Nienawidziłem tego, że gwoździe przebiły Jego ręce i stopy. Nie wiedziałem, dlaczego tak Mu zrobiono, ale odczuwałem wielkie współczucie i smutek.

Byłem samotnym chłopakiem. Rodzice nie byli ze mną, aby dać mi poczucie bezpieczeństwa i szczęścia. Kiedy myślałem o Jezusie, byłem samotny, niemający przyjaciela, który pocieszyłby mnie. Lecz kochałem Jezusa. Myślałem: „Nawet, jeżeli nikt inny nie kocha ciebie, Jezu, to ja będę cię miłował!”. To Jego miłość zdobyła moją duszę. W dniu, w którym zostałem zbawiony, zaśpiewano hymn Charlesa Wesley’a. Każda zwrotka kończyła się słowami, które łamały moje serce: „Cudowna miłość, jak to możliwe, żebyś Ty – Boży Synu za mnie umarł”. „Cudowna miłość, jak to możliwe, żebyś Ty – Boży Synu za mnie umarł”.

Jezus to Bóg w ludzkim ciele. Ludzie przybili Boga do drewnianego krzyża. „Cudowna miłość”. To łamało moje serce. Zaufałem Mu. Miałem z Nim kontakt poprzez Jego miłość do mnie i poprzez moją miłość do Niego.

Nie sądzę, by ktokolwiek mógł nazwać Johna Cagana mięczakiem. Podziwiacie siłę jego charakteru. John odrzucał Chrystus każdą częścią siebie. Nic, co mówiłem do niego nie poruszało go. Powiedział: „Myśl, że miałbym poddać się Jezusowi, poruszyła mnie tak bardzo, że zdawało mi się, że bez końca Mu się opieram. Jezus oddał swoje życie za mnie. Został ukrzyżowany za mnie, gdy byłem Jego wrogiem i nie chciałem poddać Mu się. Świadomość tego przygniatała mnie. Musiałem to zrobić. Nie mogłem już powstrzymywać się dłużej. Musiałem mieć Jezusa! W tamtej chwili poddałem się Jemu i przyszedłem przez wiarę do Jezusa... Nie potrzebowałem odczuć. Miałem Chrystusa... Jak bardzo Jezus musiał mnie kochać, by przebaczyć najmniej zasługującemu na to grzesznikowi. Chrystus oddał za mnie swoje życie, i dlatego ja wszystko Jemu oddaję... Jezus zabrał moją nienawiść i gniew, a w zamian dał mi miłość”.

Spurgeon nigdy nie spotkał Johna Cagana, ale napisał tak, jakby go znał: „Nie chodzi o zobaczenie – gdyż to coś zewnętrznego, aby mieć z Nim prawdziwy kontakt to główną rzeczą jest myślenie o Jezusie, zrozumienie tego i bycie przez to poruszonym. Zatem prawdziwym sposobem jedności z Nim jest miłość do Chrystusa, która jest mocniejszą więzią niż byłby nią dotyk... miłość sprawia, że Zbawiciel staje się realny w naszym sercu... kontakt wypływający z miłości między Chrystusem a duszą jest czymś bardziej realnym niż wszystko, co moglibyśmy dotknąć lub poczuć”. „Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście”.

Nasz tekst podaje jeszcze jeden punkt kontaktu z Jezusem – „wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie”. Ponownie przypominany jest nam fakt, że można wierzyć w Jezusa, nie widząc Go. „Wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się”. Tak, wierzycie! Tak, wierzycie! Ludzie, do których pisał Piotr nigdy nie zobaczyli Jezusa. Nigdy nie poczuli Jego dotyku. Nigdy też nie usłyszeli Jego głosu, ale znali Go! „Wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się”. „Wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie”.

Helen Keller urodziła się całkowicie głucha i niewidoma. Pewna kobieta – Anne Sullivan nauczyła Helen Keller mówić. Jest to zdumiewająca historia. Kiedy byłem małym chłopcem, usłyszałem Helen Keller w radio. Chociaż od urodzenia była głucha i niewidoma, to jednak Helen Keller wierzyła w Jezusa! Ty też możesz uwierzyć w Jezusa, nawet jeśli nie widzisz Go i nie słyszysz!

Wiara w Jezusa sprawia, że masz z Nim kontakt. Miłość i wiara stanowią punkt kontaktowy z Jezusem. Miłość i wiara jednoczą nas ze Zbawicielem. „Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się!”.

Posłuchajcie naszej zborowej pianistki – Emi Zabalaga. To roztropna kobieta. Możecie zaufać temu, co powiedziała:

Nie chciałam zaufać Chrystusowi. „Jezus” to było tylko słowo, doktryna lub ktoś, o kim wiedziałem, że istniał, ale był dla mnie tak daleki. Zamiast starać się przyjść do Chrystusa, szukałam odczuć i przeżyć.

Pewnej nocy, o późnej porze nagle zdałam sobie sprawę z tego, że Jezus umarł za mnie. Tamtej nocy [myślałam] o Nim, gdy był w ogrodzie Getsemane, cierpiący i pokryty krwawym potem, przygnieciony ciężarem moichgrzechów. Zobaczyłam [w swoim umyśle] ukrzyżowanego Chrystusa. [Myślałam] o jego krwawej ofierze i o tym, że to moje odrzucenie przebił Go. Jednak nadal nie zaufałam Mu. Ciągle trzymałam się mojej potrzeby odczuć, które miały dać mi pewność.

Dr Hymers zaczął zwiastować z Pieśni na pieśniami na temat wspaniałości Chrystusa. Kiedy słuchałam, Chrystus zaczął wydawać mi się coraz bardziej wspaniały. Tęskniłam za Nim. Usłyszałam werset: „Wstań, moja przyjaciółko, moja piękna! Chodź!” (Pieśń nad pieśniami 2:10). Czułam, że Chrystus mówił do mnie, wzywał mnie, abym przyszła do Niego.

Wiedziałam, że wszystko czego doświadczyłam, smutek, beznadziejność w życiu, zimny i pusty świat, przygniatający ciężar grzechów – mogłam teraz zobaczyć dzięki Bożej miłości. Zobaczyłam też moją potrzebę Jezusa.

Poszłam [spotkać się z doktorem Hymersem po kazaniu]. Zdawało mi się, że przede mną wyrosła ściana grzechów – niegodziwość mojego serca, złe myśli i nieustanne odrzucanie Jezusa. Nie mogłam tego znieść już dłużej. Musiałam mieć Chrystusa. Musiałam mieć jego krew. Upadłam na kolana... Zamiast trzymać się z dala od Jezusa, obawiając się kolejnego fałszywego nawrócenia lub popełnienia błędu, nie patrząc w siebie, nie sprawdzając moich odczuć ani też nie błądząc w ciemnościach, jak robiłam wcześniej – spojrzałam przez wiarę na Chrystusie... On obmył moje grzechy swoją cenną krwią. Zabrał wielki ciężar moich grzechów! Przebaczył i puścił w niepamięć moje wszystkie grzechy.

Teraz jest On moim bohaterem, moim Zbawicielem i moim Panem! Od tamtej pory wiele razy przychodziłam do Jezusa po pomoc, siły i ochronę. W jednej pieśni tak to wyrażono: „Łaska napisała na nowo moje życie./ Łaska napisała na nowo moje życie./ Byłem zgubiony w grzechach,/ lecz Jezus napisał na nowo moje życie”. Kiedy teraz ktoś zostaje zbawiony przez Jezusa, napełnia mnie to wielką radością. Nie jestem w stanie w pełni wyrazić zadowolenia i pokoju, których doświadcza się, gdy zostają przebaczone grzechy... Chciałabym, aby wszyscy, którzy zmagają się tak jak ja kiedyś, mogli doświadczyć przebaczenia Jezusa! Ewangelia, która kiedyś była tak nudna i pozbawiona życia, teraz jest tak ekscytująca; gdy słyszę kazania o Jezusie, moje serce pełne jest radości i wdzięczności. Dziękuję Bogu za to, że przyciągnął mnie do swojego Syna – Jezusa. Mogę powiedzieć za apostołem Pawłem: „Bogu niech będą dzięki za niewysłowiony dar jego” (2 Koryntian 9:15)!

Drodzy przyjaciele, dopóki nie poznałem Chrystusa, nie znałem prawdziwego znaczenia „radości”. Przeszedłem przez wiele prób i trudności. Ludzie, którym ufałem, rozczarowywali mnie. Byłem samotny i doświadczałem smutku. Spędziłem wiele godzin, chodząc w nocy, noc po nocy. Przepełniał mnie „wielki i przemożny smutek”, gdy nie miałem przyjaciela. Byłem doświadczany nocą, ale zawsze, zawsze Jezus przeprowadzał mnie przez ten czas smutku. Nawet wtedy, gdy czułem, że nikt mnie nie akceptuje, Jezus zawsze mnie akceptował. „Gdy przyszedłem przez wiarę, zobaczyłem strumień/ wypływający z Jego ran./ Odkupieńcza miłość stała się moim hasłem/ i będzie aż do śmierci./ I będzie aż do śmierci,/ I będzie aż do śmierci. / Odkupieńcza miłość stała się moim hasłem,/ I będzie aż do śmierci”. Jeżeli jesteś zgubiony, posłuchaj uważnie tej pieśni:

Próbowałem nadaremno na tysiąc sposobów

Uspokoić me lęki i dać mi nadzieję;

Lecz Biblia mówi, że to, czego mi potrzeba,

To Jezus i tylko On.

Moja dusza tak czarna, moje serce kamienne

Nie widzę i niczego nie czuję;

O światło i o życie muszę poprosić

w prostej wierze Jezusa.

On umarł i żyje, rządzi i wstawia się;  
Jego słowa i czyny przepełnione miłością;  
Wszystko, czego potrzebuje winny grzesznik  
Na wieki znaleźć można w Jezusie.

(„In Jesus”, James Procter, 1913).

Możesz powiedzieć: „ Nie jestem przekonany. Mówisz o miłości i wierze.” „Nie odczuwam miłości do Chrystusa”. „Nie wierzę w Niego. Twoje argumenty nie przekonują mnie”.

Muszę cię ostrzec. Nadchodzi dzień, gdy nie usłyszysz miło brzmiących słów o miłości i wierze. Twoje uszy będą zimne i martwe. Nie będzie słów o pokoju i przebaczeniu. Zostaniesz pochłonięty przez wieczne ciemności piekła.

Posłuchaj mnie teraz! Zanim dotknie cię Boży gniew i sąd. Bóg powie do ciebie: „Wołałem cię, lecz ty nie posłuchałeś”.

To wszystko, co mogę ci powiedzieć. Czy zaufasz Chrystusowi? Czy zrobisz to teraz? Dziś wieczorem? Nic więcej nie mogę zrobić. Nie mogę sprawić, być zaufał Jezusowi. Muszę zostawić to Bogu. Bóg, poprzez swoją moc, otworzył wiele serc, by zaufały Jezusowi. Siedzisz wśród ludzi, których Bóg przyciągnął do Jezusa. Bóg wybrał ich, by ich przyciągnąć do Jezusa. Jeżeli nie przyciągnie ciebie, to my nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Jeżeli Bóg nie wybrał ciebie do zbawienia, to ja nie jestem w stanie nic zrobić. Jeżeli nie zostałeś wybrany, to ja nie jestem w stanie nic zrobić.

Ale jeśli Bóg przemawia do twojego serca dziś wieczorem, przyjmij Chrystusa. Przyjmij Go teraz. Wy, których największą potrzebą jest Jezus, przyjdźcie i zaufajcie Mu teraz. Wszystko, co powiedziałem nie przyniesie wam żadnej korzyści, jeśli Duch Boży nie zastosuje tego w waszym sercu. Modlę się, abyście teraz zaufali Jezusowi tak, jak zrobili to ludzie, o których Piotr mówił w naszym tekście. Modlę się, aby Bóg zrobił to, co zrobił z Johnem Caganem, Emi Zabalagą i innymi ludźmi, wśród których siedzisz. Niech Bóg wybierze pośród nas dziś wieczorem. Obyście przyszli do Jezusa, zaufali Mu i zostali zbawieni Jego odkupiającą ze wszystkiego krwią. Amen.

PISZĄC DO DOKTORA HYMERSA, KONIECZNIE PODAJ, Z JAKIEGO KRAJU TO ROBISZ, GDYŻ INACZEJ NIE BĘDZIE ON W STANIE ODPOWIEDZIEĆ NA TWÓJ EMAIL. Jeżeli te kazania są dla ciebie błogosławieństwem, wyślij email do doktora Hymersa i powiedz mu o tym, zawsze podając nazwę kraju, z którego piszesz. Adres mailowy doktora Hymersa – [rlhymersjr@sbcglobal.net (naciśnij tutaj)](mailto:rlhymersjr@sbcglobal.net%20(naciśnij%20tutaj)). Do doktora Hymersa można pisać w różnych językach, ale preferowanym jest angielski. Jego adres pocztowy: P.O. Box 15308, Los Angeles, CA 90015. Możesz również do niego zadzwonić na numer: (818)352-0452.

(KONIEC KAZANIA)

# Kazania doktora Hymersa dostępne są co tydzień w Internecie pod adresem: [www.sermonsfortheworld.com](http://www.sermonsfortheworld.com/)

# Wybierz: „Kazania po polsku”.

Teksty kazań nie są objęte prawami autorskimi. Można ich używać bez pozwolenia

doktora Hymersa. Jednakże wszystkie nagrania video doktora Hymersa oraz wszystkie kazania z naszego kościoła w formie video objęte są prawami autorskimi,

a używanie ich wymaga uzyskania zgody.

Pieśń śpiewana solo przed kazaniem w wykonaniu Benjamina Kincaida Griffitha:

„In Jesus” (James Procter, 1913).

SKRÓT KAZANIA

**OGLĄDAJĄC CZY WIERZĄC?**

**SEEING OR BELIEVING?**

# Dr. R. L. Hymers, Jr.

„Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się radością niewysłowioną i chwalebną, osiągając cel wiary, zbawienie dusz” (1 List Piotra 1:8, 9).

I. Po pierwsze, oglądanie nie jest uwierzeniem. Ew. Łukasza 18:34;

Ew. Jana 20:22; 1:11; Izajasz 53:3.

II. Po drugie, uwierzenie to oglądanie! Pieśń na pieśniami 2:10;

2 Koryntian 9:15.